

Jan Paweł II

Kościół broni wolności każdego człowieka : homilia w czasie mszy świętej i koronacji figurki Matki Bożej Miłosierdzia : (Santiago de Cuba - Kuba, 24 stycznia 1998)

Salvatoris Mater 1/1, 356-360

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

5. „Niech Bóg [...] nam błogosławi, niech nam ukáže pogodne oblicze” (psalm resp.). Na kolejnych etapach historii zbawienia Bóg błogosławi stworzeniu, ludzkości, ludowi wierzącemu. Wielokrotnie ponawia i potwierdza to błogosławieństwo, gdy dokonują się kolejne wydarzenia zbawcze. Już w Księdze Rodzaju słyszymy, że – w miarę jak upływają kolejne dni stworzenia – Bóg błogosławi wszystkiemu, co stworzył. W szczególny sposób błogosławi człowiekowi, którego uczynił na obraz i podobieństwo swoje (por. Rdz 1, 1-2. 4).

Liturgia noworoczna niejako przypomina dzisiaj to błogosławieństwo Stwórcy, które towarzyszy od początku dziejom człowieka. Czyni to słowami skierowanymi do Mojżesza: „Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem” (Lb 6, 24-26).

Jest to błogosławieństwo dla rozpoczynającego się roku i dla nas, którzy mamy przeżyć kolejny odcinek czasu, cennego daru Bożego. Kościół, sam stając się niejako błogosławiącą dłonią Boga Ojca, rozpoczyna nowy rok specjalnym błogosławieństwem, skierowanym do każdego człowieka. Mówi: Niech cię Bóg błogosławi i strzeże!

Tak, niech Pan Bóg napelni nasze dni owocami dobra. Niech pozwoli całemu światu żyć w sprawiedliwości i pokoju! Amen!

Homilia

w czasie mszy świętej

i koronacji figurki Matki Bożej Miłosierdzia⁶.

(Santiago de Cuba – Kuba, 24 stycznia 1998)

Kościół broni wolności każdego człowieka

[20] 1. „Szczęśliwy lud, którego Bogiem jest Pan” (Ps 33 [32], 12). Śpiewaliśmy razem z psalmistą, że szczęście towarzyszy narodowi, który uważa Boga za swego Pana. Ponad pięćset lat temu, gdy dotarł na tę wyspę krzyż Chrystusa, a zarazem Jego zbawcze orędzie, rozpoczął się proces, podtrzymywany przez wiarę chrześcijańską, który ukształtował charakterystyczne cechy waszego narodu. Do grona jego znakomitych synów należą: nieznan z imienia żołnierz, który był pierwszym katechistą i misjonarzem w Macaca; o. Miguel de Velázquez, pierwszy kubański nauczyciel; ks. Esteban Salas, ojciec muzyki kubańskiej; sławny mieszkaniec Bayamo Carlos Manuel de Céspedes, ojciec ojczyzny, który u stóp Matki Bożej Miłosierdzia rozpoczął walkę o wolność i niepodległość Kuby; Antonio de la Caridad Maceo y Grajales – jego pomnik wznosi się na tym placu, gdzie dziś sprawujemy liturgię

⁶ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 19(1998) nr 3, 20-22.

– a którego matka modliła się przed krucyfiksem, by poświęcił wszystko sprawie wolności Kuby. Oprócz nich wielu jeszcze wybitnych mężczyzn i kobiet, ożywianych niezłomną wiarą w Boga, wybrało drogę wolności i sprawiedliwości, widząc w nich fundament godności swojego narodu.

2. Z radością spotykam się dziś z ta sławną archidiecezją, która miała wśród swoich pasterzy św. Antoniego Marię Clareta. Przede wszystkim pozdrawiam serdecznie abpa Pedro Meurice Estiú, ordynariusza Santiago de Cuba i prymasa waszego kraju, a także pozostałych kardynałów, biskupów, kapłanów i diakonów, pracujących dla Królestwa Bożego na tej ziemi. Pozdrawiam też zakonników i zakonnice oraz cały wierny lud tutaj zgromadzony. Pragnę powitać z szacunkiem pana wiceprzewodniczącego Rady Państwa i ministra Raula Castro oraz pozostałych przedstawicieli władz państwowych, którzy zechcieli wziąć udział w dzisiejszej Mszy św., i dziękuję im za współpracę w organizacji tego zgromadzenia.

3. Podczas tej liturgii zamierzamy ukoronować figurkę Matki Bożej Miłosierdzia z El Cobre. Ze swego sanktuarium, znajdującego się nieopodal, Królowa i Matka wszystkich Kubańczyków [21] – bez względu na ich rasę, poglądy polityczne i ideologie – podobnie jak w przeszłości kieruje krokami swoich dzieci do ojczyzny niebieskiej i pomaga im żyć tak, aby w kubańskim społeczeństwie panowały zawsze prawdziwe wartości moralne, które stanowią bogate dziedzictwo przekazane wam przez przodków. Do Niej zwracamy się z wdzięcznością słowami Jej krewnej Elżbiety: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). W tych słowach kryje się sekret prawdziwego szczęścia ludzi i narodów; wierzyć i głosić, że Bóg uczynił nam wielkie rzeczy i że Jego miłosierdzie ogarnia wierzących w Niego w każdym pokoleniu. To przekonanie jest mocą ożywiającą ludzi, którzy nawet za cenę ofiar i wyrzeczeń poświęcają się bezinteresownie służbie bliźnim.

Gotowość do służby, której przykład daje Maryja, wskazuje nam drogę. Z Nią Kościół realizuje swoje powołanie i misję, głosząc Jezusa Chrystusa i wzywając nas, byśmy czynili wszystko, cokolwiek On nam powie. Z nią Kościół buduje powszechne braterstwo, dzięki któremu człowiek może nazywać Boga swoim Ojcem.

4. Tak jak Maryja Panna Kościół jest matką i nauczycielką, wskazującą drogę naśladowania Chrystusa, jest światłem dla narodów i szafarzem Bożego miłosierdzia. Jako wspólnota wszystkich ochrzczonych jest też miejscem przebaczenia, pokoju i pojednania, otwiera ramiona na przyjęcie wszystkich ludzi, aby głosić im prawdziwego Boga. Umacniając wiarę mieszkańców tego kraju, Kościół pomaga im iść naprzód drogą dobra. Dzieła ewangelizacji prowadzone w różnych środowiskach, na przykład misje w dzielnicach i wsiach, gdzie nie ma kościołów, zasługują na pomoc i poparcie, aby mogły się rozwijać i służyć nie tylko katolikom, ale całemu narodowi kubańskiemu, który dzięki temu pozna i pokocha Jezusa Chrystusa. Historia naucza, że bez wiary zanika cnota, błędna wartości moralne, prawda traci blask, a życie transcendentny sens, tak że nawet służba narodowi może zostać pozbawiona głębokiej motywacji. Antonio Maceo, wielki patriota z prowincji Oriente, mawiał: „Kto nie kocha Boga, nie kocha ojczyzny”.

Kościół wzywa wszystkich, aby wcielali zasady wiary we własnym życiu, jest to bowiem najlepsza droga do integralnego rozwoju człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, oraz do prawdziwej wolności, która obejmuje także poszanowanie praw ludzkich i sprawiedliwość społeczną. W tym kontekście świeccy katolicy, strzegąc swojej tożsamości, która pozwala im być „solą i zaczynem” we własnym społeczeństwie, mają obowiązek i prawo uczestniczyć w debacie publicznej jako równoprawni partnerzy, w postawie dialogu i pojednania. Ponadto troska o dobro kraju powinna być sprawą samych jego obywateli, którzy winni o nie zabiegać stosując metody pokojowe i stopniowe. Dzięki temu każdy człowiek, korzystając z wolności wypowiedzenia się, z możliwości podejmowania inicjatywy i zgłaszania propozycji w sprawach społecznych oraz z należytej swobody stowarzyszania się, będzie mógł skutecznie uczestniczyć w dążeniu do wspólnego dobra.

Kościół żyjący w społeczeństwie nie potrzebuje żadnej władzy politycznej, aby prowadzić swoją misję, ale przez obecność w strukturach społecznych pragnie jedynie służyć skutecznie wspólnemu dobru. Przedmiotem jego zainteresowań jest przede wszystkim człowiek oraz wspólnota, w której żyje; Kościół wie bowiem, że jego najważniejszą drogą jest konkretna osoba z konkretnymi potrzebami i dążeniami. Wszystko to, czego Kościół domaga się dla siebie, pozwala mu służyć człowiekowi i społeczeństwu. Chrystus bowiem nakazał Kościołowi nieść swoje orędzie wszystkim narodom, a do tego potrzebuje on pewnej przestrzeni wolności i odpowiednich narzędzi. Broniąc swojej wolności, Kościół broni wolności każdego człowieka, rodzin, różnych organizacji społecznych – żywych rzeczywistości, które mają prawo do własnej sfery niezależności i suwerenności (por. *Centesimus annus*, 45). W tym sensie „chrześcijanin i wspólnoty chrześcijańskie żyją dogłębnie włączone w życie poszczególnych narodów i są znakiem Ewangelii również w wierności swojej ojczyźnie, swojemu narodowi, kulturze narodowej, zawsze jednak w wolności, którą przyniósł nam Chrystus. [...] Kościół wezwany jest, by dawać świadectwo Chrystusowi, zajmując odważne i profetyczne stanowisko wobec korupcji świata politycznego czy ekonomicznego, nie szukają dla siebie chwały i dóbr materialnych, używając własnych dóbr w służbie najuboższym, naśladując prostotę życia Chrystusa” (*Redemptoris missio*, 43). Taką doktrynę Kościół głosi nieustannie i niezmiennie w ramach tak zwanego nauczania społecznego.

5. Mówiąc o tych aspektach misji Kościoła składamy dzięki Bogu, który nas powołał, byśmy byli jego członkami. Szczególne miejsce zajmuje w nim Maryja Panna. Wyrazem tego jest koronacja czcigodnej figurki Matki Bożej Miłosierdzia z El Cobre. Historia Kuby jest rozjaśniona wspaniałymi świadectwami miłości do jej Patronki, u której stóp widnieją postacie ubogich mieszkańców wyspy – dwóch Indian i Mulata – symbolizujące bogatą różnorodność waszego narodu. Jej sanktuarium znajduje się w El Cobre – pierwszym miejscu na Kubie, gdzie wywalczone wolność dla niewolników.

Moi drodzy, nie zapominajcie nigdy wielkich wydarzeń związanych z dziejami kultu Królowej i Matki Kuby. Z baldachimu głównego ołtarza Céspedes zrobił kubański sztandar, a zanim podjął walkę o wolność, uklęknął u stóp Maryi. Mężni żołnierze kubańscy, zwani *mambises*, nosili na piersiach medalion i ryngraf z Jej świętym wizerunkiem. Pierwszy akt wolnej Kuby dokonał

się w 1898 r., kiedy to oddziały generała [22] Calixto Garcii stanęli przed Matką Bożą Miłosierdzia, aby uczestniczyć w uroczystej Mszy św. z okazji wydania „Deklaracji niepodległości narodu kubańskiego”. Liczne pielgrzymki, podczas których Maryja w swoim wizerunku nawiedzała miasta i wsie wyspy, były zawsze wielkimi manifestacjami wiary i miłości Jej dzieci, przynoszących Jej swoje tęsknoty i nadzieje, radości i cierpienia.

Z tego miejsca pragnę jeszcze pozdrowić synów Kuby, którzy gdziekolwiek na świecie czczą Matkę Bożą Miłosierdzia; wraz z wszystkimi ich braćmi i siostrami, którzy żyją na tej pięknej ziemi, oddają ich w Jej macierzyńską opiekę, prosząc, by Ona, jako Matka miłująca wszystkich, zjednoczyła swoje dzieci, prowadząc je do pojednania i braterstwa.

6. Zanim dokonam koronacji wizerunku, pragnę dzisiaj wpisać się w tę chwalebłą tradycję miłości do wspólnej Matki i wraz z wami wszystkimi zwrócić się do Niej słowami modlitwy:

Matko Boża Miłosierdzia z El Cobre!

Patronko Kuby!

Bądź pozdrowiona, pełna łaski!

Ty jesteś umiłowaną Córką Ojca,

Matką Chrystusa, naszego Boga,

żywą świątynią Ducha Świętego.

W Twoim imieniu,

o Matko Miłosierdzia,

nosisz wspomnienie Boga,

który jest Miłością,

zapis nowego przykazania Jezusa,

znak Ducha Świętego

- miłości rozlanej w sercach naszych,

ognia miłosierdzia

zesłanego na Kościół

w dniu Pięćdziesiątnicy,

daru pełnej wolności dzieci Bożych.

Błogosławionaś Ty między niewiastami

i błogosławiony owoc żywota Twojego,

Jezus!

Przyszłaś, aby nawiedzić nasz naród,

i zechciałaś pozostać z nami

jako Matka i Królowa Kuby,

towarzyszyć nam w pielgrzymce

drogami historii.

Twoje imię i Twój wizerunek

są wyryte w sercach i umysłach

wszystkich Kubańczyków,

w kraju i za granicą,

jako znak nadziei i symbol braterstwa.

Święta Maryjo, Matko Boża
i Matko nasza!

Módl się za nami do Twojego Syna
Jezusa Chrystusa,
wstawiaj się za nami
całym swoim macierzyńskim Sercem,
pełnym miłości Ducha Świętego.
Pomnóż naszą wiarę, ożyw nadzieję,
umocnij w nas miłość.
Wspomagaj nasze rodziny,
ochraniaj młodzież i dzieci,
pocieszaj cierpiących.
Bądź Matką wiernych
i pasterzy Kościoła,
wzorem i gwiazdą
nowej ewangelizacji.

Matko pojednania!
Zgromadź swój lud
rozproszony po całym świecie.
Uczyń z narodu kubańskiego
wspólnotę braci i sióstr,
aby wszyscy jego członkowie
otworzyli szeroko swoje umysły,
serca i życie na Chrystusa,
jedynego Zbawiciela i Odkupiciela,
który żyje i króluje z Ojcem
i Duchem Świętym na wieki wieków.
Amen. [...]

COLLOQUIA CUM FIDELIBUS CORAM ADMISSIS

Audiencja generalna⁷.
(Rzym, 11 lutego 1998)

Światowy Dzień Chorego

[43] 1. Dziś, 11 lutego, w dniu poświęconym wspomnieniu Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, już po raz szósty obchodzimy Światowy Dzień Chorego. W tym roku związane z tym Dniem uroczystości odbywają się w Loreto, przy Świętym Domu, gdzie z tej szczególnej okazji zgromadzili się chorzy i wolontariusze, wierni oraz pielgrzymi, przybyli z Włoch i innych krajów. Korzystając z połączenia radiowego i telewizyjnego, zwracam się do

⁷ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol) 19(1998) nr 4, 43-44.